

Strona znajduje się w archiwum.

## SKUTKI WYPADKU NIE KOŃCZĄ SIĘ NA MIEJSCU ZDARZENIA...

**Choć do potrażeń pieszych w większości przypadków dochodzi z winy kierowców, to właśnie piesi płacą najwyższą cenę. Policjanci KMP w Olsztynie stworzyli krótki film, w którym na przykładzie historii jednej z takich osób, chcą uzmysłwić wszystkim uczestnikom ruchu drogowego, że skutki wypadku drogowego nie kończą się na miejscu zdarzenia i mogą być boleśnie odczuwane do końca życia.**

W 2018 roku na ulicach Olsztyna doszło do 84 potrażeń pieszych, w których 4 osoby straciły życie, a 80 zostało rannych. Jedną z osób, które wtedy ucierpiały właśnie w takim wypadku jest Monika Kuśnierz. Olsztyńscy policjanci przywołując historię tamtego zdarzenia pragną uzmysłwić uczestnikom ruchu drogowego, jak tragiczne w skutkach mogą być konsekwencje nieodpowiedzialnego zachowania na drodze.

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 13.18 MB)

(film dostępny także na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=k5777A6b-jw>)

Monika Kuśnierz w kwietniu 2018 roku na oznakowanym przejściu dla pieszych została potracona przez samochód osobowy. Za kierownicą mercedesa siedział 49-latek. Mężczyzna w trakcie jazdy zdecydował się na ominięcie innego pojazdu, którego kierowca zatrzymał się przed przejściem, by umożliwić pieszej przejścia na drugą stronę jezdni. W wyniku tej złej decyzji doszło do potrażenia. I choć 49-latek stracił już prawo jazdy i czeka na decyzję sądu w tej sprawie, to i tak najwyższą cenę tego zdarzenia płaci do dziś Monika Kuśnierz. Po tym jak została potracona, bardzo szybko otrzymała pomoc medyczną. Niestety na skutek poniesionych w zdarzeniu obrażeń, do chwili obecnej pozostaje w śpiączce. Po tym zdarzeniu nic nie jest już takie samo. Tragiczne w skutkach zdarzenie całkowicie zmieniło życie nie tylko młodej kobiety, ale również całej jej rodziny i bliskich. W porozumieniu z rodziną kobiety, olsztyńscy policjanci postanowili, aby na przykładzie tej historii, tworząc krótki film, uzmysłwić uczestnikom ruchu drogowego to, jakie skutki może pociągnąć za sobą zdarzenie drogowe. Problemy z nim związane nie kończą się bowiem na miejscu zdarzenia, a wręcz przeciwnie - walka o życie i zdrowie dopiero się zaczyna. Spot ma za zadanie zmusić odbiorcę do refleksji i wykonania rachunku własnego sumienia, w którym zastanowi się, czy jako uczestnik ruchu drogowego przestrzega przepisów prawa o ruchu drogowym. Zanim zdecydujemy się na ich złamanie zastanówmy się nad konsekwencjami, jakie mogą nas spotkać. Mandat - choćby najwyższy - i tak będzie najniższą ceną, którą zapłacimy za doprowadzenie do zdarzenia drogowego. Konsekwencje mogą być znacznie większe i odczuwalne często przez całe życie. Czasu nie da się cofnąć. Można natomiast ściągnąć nogę z gazu i zachować szczególną ostrożność zbliżając się do przejścia dla pieszych.



Monika Kuśnierz do dziś pozostaje w śpiączce i potrzebuje pomocy - także finansowej - przy leczeniu i rehabilitacji. Każdy, kto dobrowolnie zechce w tym wesprzeć jej bliskich może dołożyć swoją cegiełkę, choćby w formie przekazania 1% swojego podatku na Monikę Kuśnierz wpisując numer KRS 0000270261 CEL - Monika Kuśnierz 9254.

(rp/tm)